

Po dobrym meczu przeciwko Palermo, Ivan Piris stał się jednym z antybohaterów słabego występu przeciwko Lazio. Portal *gazzettagiallorossa.it* skontaktował się z agentem graca, Giuseppe Addamiano.

Występ Pirisa?

- Choć na ciężkim boisku, jego występ wydał mi się pozytywny.

Błąd przy golu Mauriego?

- Przy trzecim golu nie spodziewał się, że doleci piłka. Przy tej okazji Burdisso podskoczył, nie sięgnął piłki i Piris odbił instynktownie głową, widząc ją w ostatniej chwili.

Miałeś okazję rozmawiać z Ivanem?

- Tak, zaraz po meczu.

Spadło morale po błędzie przy golu?

- To rzeczy, które są częścią gry. Wydał się smutny z powodu wyniku, jednak wiedział, że rozegrał pozytywny mecz na boisku, które nie sprzyjało Romie.

Derby?

- Powiedział mi, że poczuł świetną atmosferę i że kibice nigdy nie przestali ich wspierać. To ich naładowało, aby spróbować odwrócić losy meczu, nawet gdy grali w dziesiątkę przez całą drugą połowę.

Roma?

- To był ten sam zespół, który rozjechał Palermo. Dajmy zaufanie grupie młodych.

Autor: abruzzi